

TEATR. Spotkanie z macedońskim dramaturgiem

Beczka przemocy

„Beczka prochu” powstała po pierwszych walkach etnicznych na Bałkanach, kiedy rozpadała się Jugosławia. – Uczucie rozpadu i straty jest odtąd w każdym moim tekście – twierdzi Dejan Dukovski

MIRELLA WĄSIEWICZ



„Beczka prochu” jest najgłośniejszą sztuką macedońskiego dramaturga, który dziś będzie gościem teatru Wybrzeże. Prapremiera dramatu odbyła się w Teatrze Narodowym w Skopje w 1993 roku, następnie wystawiono go w Teatrze Dramatycznym w Belgradzie. W 1996 r. przedstawienie „Beczka prochu” otwierało jeden z najbardziej prestiżowych festiwali teatralnych w Europie – Bonner Biennale. Spektakle zebrały entuzjastyczne recenzje w Bułgarii, Niemczech i Austrii.

Dramat, napisany w połowie lat dziewięćdziesiątych, jest wstrząsającą opowieścią o świecie, w którym jedynym argumentem staje się przemoc, opowiedzianą językiem rymstoka. – Pisałem „Beczkę prochu”, kiedy Jugosławia się rozpadała. To był koszmar. To uczucie jest odtąd w każdym moim tekście – mówi „Gazecie” Dejan Dukovski.

Sztukę, pozbawioną konkretnych zdarzeń i politycznych postaci, przetłumaczono na języki: niemiecki, angielski, polski, serbski, holenderski, szwedzki, węgierski, rosyjski, japoński. Dramat Dukovskiego gościł nie tylko na scenach teatralnych. Filmowej adaptacji tekstu Dukovskiego dokonał Goran Paskaljević. Film „Bure baruta” został nagro-



ROMAN JOCHER

Mirosław Baka i Florian Staniewski

dzony na festiwalu w Wenecji, nominowany był także do Oscara w kategorii „najlepszy film zagraniczny”.

W Polsce dramat macedońskiego pisarza czekał na wystawienie kilka lat. W ubiegłym roku „Beczkę prochu” w gdańskim teatrze Wybrzeże przygotowała młoda reżyser Grażyna Kania. Przedstawienie było polską prapremierą i polskim debiutem trzydziestoletniej reżyser, która wcześniej pracowała w teatrach Berlina i Weimaru. – Ta sztuka może dotyczyć Polaka, Niemca, Serba, Chorwata czy Palestyńczyka. A nawet najspokojniejszego Szwajcara w swoim czystym domku – uważa reżyser.

Przedstawienie w Wybrzeżu stało się jednym z najważniejszych wydarzeń ubiegłorocznego sezonu, a reakcje krytyki i publiczności potwierdziły opinię Grażyny Kani. „Odważne i przerażające

przedstawienie” – pisali krytycy. „Czasami powinniśmy dostać w teatrze po głowie. Żeby się obudzić, żeby zobaczyć, żeby zrozumieć” – to opinia jednego z internautów. Docenili je też jurorzy Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Kontakt 2002 w Toruniu – spektakl zdobył III nagrodę.

Spotkanie z twórcami

Dziś w teatrze Wybrzeże po jedynym w tym miesiącu spektaklu będzie można porozmawiać z twórcami. „Beczka prochu” rozpocznie się o godz. 19, bilety 15 zł. Spotkanie z Dejanem Dukovskim, tłumaczką Dorotą Jovanką Cirlić i Grażyną Kanią odbędzie się po przedstawieniu, wstęp wolny.